



AUTOBIOGRAFIA nr 1 (12) 2019 s. 179–194
ISSN 2353-8694
DOI: 10.18276/au.2019.1.12-11

BIOGRAFIE

BEATA HALICKA*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

O rozterkach biografki, czyli jak opowiedzieć o życiu na pograniczach

Streszczenie

Tekst jest próbą opisu procesu powstawania książki, która ostatecznie przyjęła formę biografii. Mowa w nim o budowaniu koncepcji określającej jej formę i wątpliwościach związanych z wyzwaniem, jakim jest połączenie pracy historycznej, o charakterze naukowym, z walorami literackimi przystępnie napisanej biografii. Odwołuję się do metodyki badań biograficznych stosowanej przez socjologów, do doświadczeń historyków pracujących z dokumentami biograficznymi, a także do dyskursu literaturoznawców. Wbrew opinii tej części badaczy, którzy biografistykę plasują na peryferiach wspomnianych dyscyplin, uważam, że dobrze napisane biografie mogą wnieść nowe impulsy do współczesnej humanistyki. Moja wizja biografii środka znalazła swoje ucieleśnienie w książce pod tytułem *Życie na pograniczach. Zbigniew Anthony Kruszewski. Biografia*.

Słowa kluczowe

biografia, historia codzienności, wywiad biograficzny, historia mówiona

* Kontakt z autorką: beata.halicka@amu.edu.pl; ORCID 0000-0002-4643-0079.

„Są biografie, którymi można by obdzielić nie jedną, dwie, ale nawet kilka osób. (...) Wydaje się, że niektórzy żyją dłużej, intensywniej i w większej skali, że w szczególny sposób zaprzeczają upływającemu czasowi”¹. Taką refleksję zanotował prof. Leszek Zasztowt po lekturze biografii Zbigniewa Anthony’ego Kruszewskiego. Miałam podobne przemyślenia, podejmując się jej napisania. Zanim to się stało, stawiałam sobie między innymi następujące pytania: Co kwalifikuje człowieka do tego, aby historię jego życia uznać za godną opisania? Czy jest to sława, znaczenie pozostawionych po sobie dzieł i dokonań, wyjątkowość doświadczeń czy może fakt, że ten ktoś z jeszcze innego powodu zapisał się w pamięci wielu ludzi? Jakie zastosować kryteria, aby zdecydować, że dana postać może dostąpić takiego zaszczytu?

Żadna z powyższych kwestii nie okazała się dla mnie decydująca. Nie była to także zimna kalkulacja dotycząca sukcesu wydawniczego czy skrupulatna analiza zasług naukowych mojego bohatera. Ujęło mnie to, jak Zbigniew A. Kruszewski opowiada o swoim życiu, jak poddaje refleksji ten wielowątkowy, barwny, a w wielu miejscach bardzo tragiczny życiowy kalejdoskop. Miałam świadomość, że opowieść autobiograficzna jest autokreacją², dlatego targają mną sprzeczne uczucia: zachwyt dla stylu, w jakim naukowiec relacjonuje swoje przeżycia z jednej strony i silna potrzeba zweryfikowania „jak było naprawdę” i osadzenia opisywanych wydarzeń w kontekście historycznym z drugiej. Moimi kryteriami były zatem siła jego opowieści i wrażenie, jakie wywołują one na słuchacza. Uznałam, że jeżeli w książce uda mi się je poddać krytyce i wstawić w odpowiednie ramy historyczne, zachowując ich wyjątkowość, będą oddziaływać na czytelnika tak silnie jak odcisnęły się w mojej świadomości.

Podjęcie ostatecznej decyzji utrudniały kolejne wątpliwości. Jako historyk miałam zamiar nadać tej pracy charakter naukowy, z zachowaniem wszystkich reguł właściwych mojemu zawodowemu warsztatowi. Należało zatem wspomniane w wywiadach sytuacje w miarę możliwości potwierdzić w źródłach, opierając się na różnych relacjach i uwzględniając różne punkty widzenia. Czy to jednak wystarczy, aby odeprzeć krytykę konserwatywnych badaczy, hołdujących pozytywistycznemu podejściu do historii? W mojej dotychczasowej pracy traktowałam źródła biograficzne (pamiętniki, wspomnienia, dzienniki) jako materiał pełnowartościowy, poddawany takiej samej krytyce jak dokumenty archiwalne. Teraz zdecydowałam się pójść dalej i napisać podbudowaną naukowo historię człowieka, którego losy traktowałam jako reprezentatywne dla części pokolenia. Równocześnie zdawałam sobie sprawę, że „dobrze napisana biografia skonstruowana jest jak powieść i operuje podobnymi chwytami

¹ Leszek Zasztowt, *Wstęp*, w: *Życie na pograniczach. Zbigniew Anthony Kruszewski. Biografia*, Beata Halicka, (Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA, 2019), 11.

² Kaja Kaźmierska, „Biografia opowiadana, doświadczana i rekonstruowana w perspektywie narracji o wojnie. Analiza przypadku”, *Kultura i Społeczeństwo* 3 (2014): 3–21.

co literatura. Dozuje napięcie, wykorzystuje efekt zaskoczenia, musi wykreować dla czytelnika przekonującą wizję danej osoby i pokazać jej rozwój, relacje z innymi postaciami, kolejne stadia dojrzewania, momenty wahań lub schyłku”³. W moim przekonaniu jedno nie wyklucza drugiego. Nawet najbardziej dbające o obiektywizm i oparte wyłącznie na dokumentach prace historyczne także podlegają regułom literackim⁴. Na ile to połączenie udało się w mojej książce, ocenią czytelnicy.

W niniejszych rozważaniach chciałabym skupić się na tym, czym była dla mnie sama praca nad książką, z jakimi wiązała się dylematami, przed jakimi stawiała mnie wyborami i na czym – w moim przypadku – polegało pisanie biografii. Tym samym traktuję te rozważania jako mój wkład w prowadzoną w ostatnich latach dyskusję na temat zwrotu (anty)biograficznego w naukach humanistycznych⁵.

Jak do tego doszło?

Zacznijmy od początku, czyli od polsko-niemieckiego pogranicza, które jako przestrzeń przenikania się kultur⁶ znalazło się w centrum zainteresowania niniejszego numeru „Autobiografii”. Prowadziłam przez wiele lat badania na tym obszarze i zdaję sobie sprawę z jego wyjątkowości, związanej z konsekwencjami przesunięcia granic i prawie całkowitej wymiany ludności po polskiej stronie granicy, a także znaczącymi zmianami ludnościowymi po stronie niemieckiej po 1945 roku. Prezentując w 2012 roku na jednej z warszawskich konferencji wyniki mojego projektu dotyczącego pamięci o migracjach przymusowych⁷, miałam okazję poznać amerykańskiego badacza polskiego pochodzenia, który zajmował się tym tematem już od późnych lat pięćdziesiątych XX wieku. Profesor Zbigniew A. Kruszewski po moim

³ Anna Nasiłowska, „Biografie: zwrot biograficzny”, *dwutygodnik.com*, 16 (2009), dostęp 1.05.2019, <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/553-biografie-zwrot-biograficzny.html>.

⁴ Hayden White, *Metahistory. The Historical Imagination in Nineteenth-Century Europe* (London: Baltimore, 1975); Hayden White, *Proza historyczna*, tłum. Rafał Borysławski i in., red. Ewa Domańska (Kraków: Universitas, 2009).

⁵ Agnieszka Galewska, „Zwrot biograficzny w feministycznej krytyce literackiej”, w: *20 lat literatury polskiej 1989–2009. Idee, ideologie, metodologie*, red. Arleta Galant, Inga Iwasiów (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2010); Aleksandra Chmiuk, „To samo, ale inaczej. O przepisywaniu biografii”, w: *Literatura prze-pisana. Od zapomnianych teorii do kryminału*, red. Agnieszka Izdebska i in. (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016), 71–87.

⁶ Grzegorz Babiński, *Pogranicza i polityka zagraniczna* (Warszawa: PISM, 2001); Wojciech Śleszyński, *Świat pogranicza. Stosunki społeczno-polityczne na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim w XX i XXI wieku* (Kraków: AVALON, 2010), 14.

⁷ Beata Halicka, „The Shifting of Borders in 1945 in Memory of Poles, Germans and Ukrainians”, *Warsaw East European Review* III (2013), 29–35.



wystąpieniu nie krył zadowolenia ze zbieżności naszych zainteresowań naukowych i podkreślał, że przez wiele lat ta drażliwa kwestia nie była w Polsce poddawana rzetelnej dyskusji naukowej. Owocem tego spotkania okazało się zaproszenie na uniwersytet w El Paso w Teksasie, z którym prof. Kruszewski był od lat związany. Miałam tam wygłosić wykład. W efekcie nawiązanych wówczas kontaktów oraz współpracy, w której ramach profesorem tego uniwersytetu gościli na mojej uczelni, udało mi się uzyskać grant i spędzić semestr letni 2016 roku w El Paso w roli profesora wizytującego. Moim zadaniem było prowadzenie zajęć na temat historii Europy Środkowo-Wschodniej, dość szybko jednak okazało się, że przyjdzie mi również stawić czoła innemu wyzwaniu. Profesor Kruszewski wyznał mi, że po przejściu na emeryturę (w wieku osiemdziesięciu siedmiu lat i po pięćdziesięciu latach pracy naukowej) zastanawia się nad napisaniem autobiografii, do czego od lat zachęcają go koledzy i koleżanki po fachu, a także bliscy mieszkający w USA i w Polsce. Zważywszy na długość jego życia i burzliwość losów, zadanie to zdawało się go jednak przerastać i szukał kompetentnego dziennikarza, który podjąłby się przeprowadzenia z nim wywiadu rzeki. Długo rozmawialiśmy o tym, kto by się do tego najlepiej nadawał i jak taka publikacja miałaby wyglądać. Doszliśmy też do wniosku, że w jego życiu jak w soczewce odbijają się losy milionów polskich i środkowoeuropejskich migrantów, którzy przeszli przez zawieruchę wojenną, obozy i tułaczkę, a także przeżycia ludzi dotkniętych przymusowymi migracjami, którzy po osiedleniu się w nowym miejscu doświadczyli zarówno jasnych, jak i ciemnych stron doli imigranta. Opowieść o jego życiu mówiłaby zatem sporo o przejściach wielu osób z tamtego pokolenia, jednocześnie jednak – poprzez wielość miejsc i zdarzeń – okazałaby się na tyle skomplikowana, że bez osadzenia jej w konkretnych ramach historycznych mogłaby być niezrozumiała. Metaforycznie mówiąc: postawił przede mną ogromny bagaż swoich życiowych doświadczeń i spytał, co z tym zrobić.

Mimo że miałam na swoim koncie już kilka książek naukowych i pewien dorobek redakcyjny, nie potrafiłam odpowiedzieć na to pytanie. Uznałam jednak, że warto do tego bagażu zajrzeć i przekonać się, co znajduje się w środku. Umówiliśmy się na cykl spotkań, podczas których miałam nagrywać wspomnienia profesora. Już w trakcie pierwszego wywiadu doświadczyłam tego, co nazywam siłą jego opowieści. Zaczął od swoich przeżyć z powstania warszawskiego, kiedy to, mając szesnaście lat, służył w Szarych Szeregach i jako kurier przedzierał się warszawskimi kanałami z meldunkiem. Opowiadał o tych chwilach, tłumacząc okoliczności i zwracając uwagę na najmniejsze szczegóły. Malował przy tym opisywaną rzeczywistość tak barwnie i realistycznie, iż miałam wrażenie, że to już gotowy tekst. Chłonięłam te opowieści, które wydawały się niezmiernym skarbem. Każde z naszych spotkań trwało od trzech do czterech godzin. Zapisałam wówczas dwa grube zeszyty, a na dyktafonie miałam ponad

czterdzieści godzin wywiadów. Sporządzona w kolejnych miesiącach transkrypcja zajęła prawie osiemset pięćdziesiąt stron.

Zdawałam sobie sprawę, że to zaledwie czubek góry lodowej, a sprawdzenie jak największej liczby podanych przez Kruszewskiego informacji, podbudowanie ich materiałem źródłowym, literaturą i skonsultowanie z innymi świadkami, wymaga ogromu pracy. To mnie jednak nie odstraszało, wiedziałam już, że mam do czynienia z wyjątkową historią i potrafię ją opowiedzieć.

Profesor Kruszewski, czyli kto?

Zbigniew Anthony Kruszewski urodził się w 1928 roku w Warszawie i wychował w rodzinie krzewicieli esperanto, oddanych idei wspólnego języka i przełamywania podziałów narodowych. Jest jednym z niewielu wciąż żyjących harcerzy, którzy byli uczestnikami powstania warszawskiego – w wieku 16 lat został żołnierzem, a brutalna wojna wprowadziła go w dorosłość i pokazała świat z jego najokropniejszej strony. Jako więzień Stalagu XB w północnych Niemczech doświadczył wiele złego nie tylko od nazistów, lecz także od polskich współwięźniów (a szczególnie pewnego generała, którego był służącym). Po wyzwoleniu został żołnierzem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i przebywał we Francji, Włoszech i Wielkiej Brytanii, dzieląc los tych, którym nie było dane wrócić do rodzinnego kraju. Życie w drodze i poszukiwanie dla siebie nowego miejsca nauczyło go poruszania się na granicy, stałej konfrontacji z „innymi”, i uwrażliwiło na różnice kulturowe i kwestię tolerancji w stosunku do „obcych”. Decyzja o emigracji do Stanów Zjednoczonych w 1952 roku, studia podjęte na Uniwersytecie Chicagowskim, a następnie praca naukowa pozostawały w bezpośrednim związku z doświadczeniami z Europy i z przywiązaniem do rodzinnego kraju. Jako temat pracy doktorskiej obrał kwestię granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Prawdopodobnie był pierwszym amerykańskim naukowcem, który udał się w 1959 roku do Polski, aby przeprowadzić badania terenowe na Ziemiach Zachodnich. Pracę tę realizował we współpracy z warszawskim Instytutem Socjologii PAN. Jego monografia była też pierwszą publikacją naukową na ten temat wydaną w Stanach Zjednoczonych.

Działając w zgodzie z ideami paryskiej „Kultury”, Kruszewski od dziesięcioleci zabiega o dialog polsko-żydowski oraz o dobre relacje ze wschodnimi sąsiadami Polski. Jako profesor politologii w teksańskim El Paso, na uniwersytecie działającym na amerykańsko-meksykańskiej granicy, stał się pionierem badań pogranicza oraz autorem wielu cennych programów badawczych i inicjatyw społecznych mających na celu przełamywanie granic, a także ambasadorem pojednania pomiędzy narodami.

Zbigniew A. Kruszewski od wczesnych lat pięćdziesiątych XX wieku aktywnie uczestniczył w działalności Kongresu Polonii Amerykańskiej, angażując się w budowanie mostów pomiędzy polskimi emigrantami a pozostającą pod komunistycznymi rządami ojczyzną. Pełniąc funkcję wiceprezesa Kongresu, odbył liczne podróże do Polski, a także do wielu ośrodków polonijnych w świecie, w szczególności w krajach postsowieckich, i wspierał na różne sposoby odradzające się tam wspólnoty Polaków. Osobiste kontakty z politykami i dyplomatami w USA pozwoliły mu skutecznie lobbować na rzecz przyjęcia Polski do NATO.

Począwszy od wczesnych lat dziewięćdziesiątych prof. Kruszewski co roku prowadzi seminaria dla słuchaczy Wschodniej Szkoły Letniej na Uniwersytecie Warszawskim. Swoją obecność podczas kolejnej rocznicy wybuchu powstania warszawskiego w 2017 roku zaznaczył, uczestnicząc w demonstracji przeciwko zawłaszczaniu pamięci o tym wydarzeniu przez ugrupowania skrajnie prawicowe. Mimo podeszłego wieku (osiemdziesiąt dziewięć lat) z werwą przemawiał wówczas do tłumu i przypominał o wartościach wspólnych powstańcom i współczesnym Polakom. Charyzma, jaką jest obdarzony, pozwalała mu pozyskiwać rzesze sympatyków i oddanych współpracowników, a także przekonywać ludzi do głoszonych przez siebie poglądów.

Jak pisać biografię?

Jak wspominałam, rozpoczynając wywiady nie miałam pewności, w jaki sposób wykorzystam zgromadzony materiał. Najpierw należało podjąć decyzję, czy będzie to biografia, czy praca na pierwszy rzut oka łatwiejsza, czyli wywiad rzeka. Z czasem przekonałam się, że nasze rozmowy były zbyt różnorodne na publikację bezpośrednią. Taką książkę należałoby ograniczyć do kilku wybranych wątków, czego nie chciałam robić. Miałam przed oczami świetny wywiad rzekę z prof. Adamem Strzemboszem, który przeprowadził Stanisław Zakroczymski⁸. Autorzy skupili się przede wszystkim na sprawach polskiego sądownictwa w czasach PRL-u, przemianach ustrojowych i współczesnych kwestiach legislacyjnych. Zaledwie dwa lata młodszy od Zbigniewa A. Kruszewskiego prof. Strzembosz działał głównie w Polsce, nie było zatem potrzeby nakreślenia kontekstu historycznego, odwoływania się do dziejów wielu krajów i opisywania skomplikowanych okoliczności.

Skoro odrzuciłam wywiad rzekę, pozostała biografia. Wśród historyków cenione są przede wszystkim biografie znanych osobistości, przywódców, mężów stanu, pisane zazwyczaj na długo po ich śmierci. Nie wiedziałam, jak przyjęta zostanie biografia powstańca, emigranta, naukowca i zasłużonego działacza społecznego oparta na wywiadzie narracyjnym. Czy zdołam

⁸ Adam Strzembosz, Stanisław Zakroczymski, *Między prawem i sprawiedliwością* (Warszawa: Biblioteka „Więzi”, 2017).

przekonać czytelników, że mają do czynienia z człowiekiem wyjątkowym, a równocześnie z kimś, kogo losy mogą być im bliskie, gdyż podobne zdarzenia znają z rodzinnych opowieści? Amerykańscy koledzy i koleżanki z Departamentu Historii, a także literaturoznawcy i politolodzy teksańskiego uniwersytetu zupełnie nie rozumieli moich wątpliwości dotyczących tego, czy planowana biografia obroni się jako praca naukowa. Dla nich dobry naukowiec to taki, który pisze nie dla wąskiego grona badaczy, ale dla szerszego grona odbiorców, a jego prace wnoszą coś nowego do dotychczasowych dyskursów. Ich zdaniem mój projekt miał taki potencjał, pod warunkiem, że dobrze go zrealizuję. Dzięki ich sugestiom miałam okazję zapoznać się z kilkoma dobrymi anglojęzycznymi biografiami. Tak zainspirowana, szukałam także nowszych publikacji o ludziach z doświadczeniami podobnymi do tych, które zgromadził mój bohater.

Z zainteresowaniem przyglądałam się na przykład *Autobiografii na cztery ręce*, będącej owocem rozmów Krzysztofa Pomiana z Jerzym Giedroyciem⁹. Mimo że ten ostatni nazywał ją „złożeniem w sposób możliwie szczegółowy i udokumentowany sprawozdania”¹⁰, pozycja ta jest w istocie opowieścią Redaktora zapisaną i opracowaną przez Krzysztofa Pomiana. Czytając tę napisaną w pierwszej osobie biografię, cały czas zastanawiałam się, ile w niej słów Giedroycia, a co jest interpretacją Pomiana. Każdy, kto pracuje przy transkrypcji wywiadów, wie, że słowo mówione nie jest narracją, która w stu procentach nadawałaby się do przelania na papier. Wiele zdań bywa urwanych, część myśli mówiący nie doprowadza do końca.

Zaletą wywiadu rzeki czy publikacji takiego typu, jak ta właśnie wskazana, jest możliwość skonsultowania transkrybowanych treści i zdobycie autoryzacji. Miałam zamiar z tego przywileju skorzystać, jednak bycie głosem mojego bohatera, a więc pisanie w jego imieniu i w pierwszej osobie nie wydało mi się słusznym rozwiązaniem. W *Autobiografii na cztery ręce* chłodny styl krótkiego wstępu pióra Jerzego Giedroycia w moim odczuciu bardzo kontrastował z ciepłą, pełną empatii opowieścią o życiu Redaktora zapisaną przez Krzysztofa Pomiana. Ten dysonans spowodował, że ostatecznie odrzuciłam pomysł pisania w pierwszej osobie.

Biografia profesora Kruszewskiego miała być moją opowieścią o życiu człowieka, który zechciał podzielić się ze mną swoimi wspomnieniami. Zdawałam sobie sprawę, że jako autorka odcisnę na niej swoje piętno, ale tak dzieje się przecież w przypadku każdej tego typu publikacji. Wzorem była dla mnie biografia Czesława Miłosza autorstwa Andrzeja Franaszka¹¹. Z Miłoszem łączyły Kruszewskiego pobyt we Francji i los imigranta w Stanach Zjednoczonych, choć pozycja siedemnaście lat starszego pisarza była za Atlantykiem dużo bardziej korzystna.

⁹ Jerzy Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. Krzysztof Pomian (Warszawa: Czytelnik, 1996).

¹⁰ Tamże, s. 6.

¹¹ Andrzej Franaszek, *Miłosz. Biografia* (Kraków: Znak, 2011).

Młody Kruszewski doświadczył po 1945 losu bezpaństwowca, a do USA przybył w 1952 roku samotnie i z pięćdziesięcioma dolarami w kieszeni. Dzięki pracy zarobkowej i uporowi był w stanie opłacić studia na prestiżowym Uniwersytecie Chicagowskim. Tam też miał okazję poznać Miłosza i zaprosić go z wykładem na jedno ze spotkań Zrzeszenia Akademików Polskich, a wcześniej złożyć propozycję objęcia nowo powstałej Katedry Literatury Polskiej na Uniwersytecie Chicagowskim.

Moja decyzja o napisaniu tej biografii wiązała się z przekonaniem, że daje mi ona możliwość przedstawienia historii ludzi zmagających się z zawieruchą drugiej wojny światowej i przymusowymi migracjami z perspektywy jednego człowieka. Mając doświadczenie w realizacji projektów naukowych metodą historii mówionej (*oral history*)¹², wychodziłam z założenia, że myślenie o historii, pisanie i „tworzenie” historii możliwe jest nie tylko jako śledzenie dziejowych zdarzeń, lecz może także przyjąć formę opisu doświadczeń indywidualnych i życia codziennego jednostek. Gdyż „tak samo jak zmiana historyczna nosi ślady przeszłości, podobnie biografie indywidualne mają zawsze historyczne wymiary”¹³. Zarówno historia mówiona, jak i stosowana w badaniach socjologicznych metoda biograficzna opierają się na wywiadzie narracyjnym, którego celem jest otrzymanie opowieści o życiu niezakłóconej interwencją badacza¹⁴. Uzyskany w ten sposób materiał stawiał mnie przed zasadniczym problemem rozdziwki między faktyczną, przeżytą a opowiedzianą biografią prof. Kruszewskiego. W początkowych stadiach rozwoju badań biograficznych dużą wagę przykładano do tego, by przy pomocy dodatkowych źródeł (aktów administracyjnych, dokumentów, relacji osób trzecich itp.) zrekonstruować rzeczywisty przebieg biografii i w ten sposób wyeliminować „błędy” ze wspomnień i relacji przepytanych świadków¹⁵. W swojej pracy biografki uznałam te działania za bardzo istotne i w miarę możliwości starałam się sprawdzać podane informacje (piszę o tym obszernie we wprowadzeniu do książki). Pamięając o uwagach badaczy

¹² Julia Obertreis, Anke Stephan, *Erinnerungen nach der Wende. / Remembering after the Fall of Communism: Oral History und (post)sozialistische Gesellschaften / Oral History and (Post-)Socialist Societies* (Essen: Klartext Verlag, 2009); Kozaki – Pyrehne. Polen, Deutsche und Ukrainer auf dem Erinnerungspfad erzwungener Migrationen / *Kozaki – Pyrzany. Polifonia pamięci o przymusowych migracjach we wspomnieniach Polaków, Niemców i Ukraińców*, red. Beata Halicka, Bogusław Mykietów (Skórzyn: Wydawnictwo Instytutowe, 2011).

¹³ Erika M. Hoering, za: Renata Dopierała, Katarzyna Waniek, *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016), 1.

¹⁴ Kaja Kaźmierska, „Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne”, w: *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*, red. Renata Dopierała, Katarzyna Waniek (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016), 61.

¹⁵ Beata Halicka, „Polski Dziki Zachód”. *Przymusowe migracje i kulturowe osvajanie Nadodrza 1945–1948* (Kraków: Universitas, 2015), 47 i n.

tego zagadnienia¹⁶, zdawałam sobie jednak sprawę, że nie sposób zrekonstruować w całości przebiegu wydarzeń, że każde przeżycie podlega interpretacji już w momencie zapamiętywania i we wspomnieniach zostaje wplecione w całości kształt życiorysu. Przedmiotem mojej analizy miały zatem być nie tylko życiorys jako zbiór faktów, ale również przyjęta przez Kruszewskiego forma autobiograficzna. Starałam się wniknąć w interpretacje i konstrukcje myślowe, przy pomocy których profesor ukonstytuował i skonstruował swoją biografię jako spójną całość. Zdawałam sobie sprawę, że w swej opowieści definiował siebie czy też historię swojego życia na tle historii, w którą czuł się uwikłany. Potwierdzają to multidyscyplinarne badania biograficzne, które wielokrotnie pokazały, jak bardzo autotematyczne wypowiedzi o charakterze autobiograficznym mogą być związane ze świadomością historyczną¹⁷.

O ile efektem badań prowadzonych metodą biograficzną są opracowania naukowe analizujące wybrane aspekty życia konkretnych osób, o tyle moim celem było napisanie biografii, która czerpiąc z wyżej omówionych ustaleń, łączy w sobie walory pracy historycznej i literackiej. Od typowych biografii pisarzy czy znanych intelektualistów różni ją jednak to, że nie stawia w centrum uwagi dorobku zawodowego czy literackiego bohatera. Historia jego życia nie służy więc lepszemu rozumieniu jego osiągnięć artystycznych czy naukowych. Chodzi o drogę, jaką przebył, aby osiągnąć to, co określa mianem sukcesu. Biografia Zbigniewa A. Kruszewskiego to historia człowieka na tle epoki i wydarzeń dziejących się w poszczególnych krajach Europy i Ameryki Północnej, opowiedziana w sposób możliwie obiektywny, jednak z wykorzystaniem jego własnej konstrukcji biograficznej. Ważne w takim podejściu były dla mnie wskazówki Anny Nasiłowskiej¹⁸, a także Aleksandry Chmiuk, która pisze o nurcie, „który można byłoby nazwać biografiami środka, niepopadającymi ani w dydaktyzm, ani w nadmierny zapał demaskatorski, inspirowanymi archiwalnymi odkryciami, przetwarzającymi jednak żmudne badania materiałowe w przekonującą i przemyślaną literacko wizję danej osoby, oddzielającymi wiedzę od spekulacji, a jednocześnie traktującymi owe spekulacje jako pożyteczne ćwiczenia wyobraźni”¹⁹.

¹⁶ Gabriele Rosenthal, *Erlebte und erzählte Lebensgeschichte. Gestalt und Struktur biographischer Selbstbeschreibung* (Frankfurt am Main: Campus, 1995); Werner Fuchs-Heinritz, *Biographische Forschung. Eine Einführung in Praxis und Methoden* (Wiesbaden: Springer-Verlag, 2005); *Biographie und soziale Wirklichkeit. Neue Beiträge und Forschungsperspektiven*, red. Martin Kohli, Günther Robert (Stuttgart: Metzler, 1984).

¹⁷ Twierdzenie to znajduje oparcie na przykład w licznych tekstach, które ukazały się w ubiegłych latach w czasopiśmie naukowym „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”. Por. też Jürgen Straub, *Erzählung, Identität und historisches Bewusstsein. Die psychologische Konstruktion von Zeit und Geschichte* (Frankfurt am Main: Suhrkamp, 2007), 82 i n.

¹⁸ Nasiłowska, „Biografie”; Anna Nasiłowska, „Herezje”, *Teksty Drugie*, 1–2 (2000): 129–136.

¹⁹ Chmiuk, „To samo, ale inaczej”, 86.

Kruszewski na „Polskim Dzikim Zachodzie”

Aby pokazać, jak radziłam sobie z interpretacją faktów i obrazów pojawiających się w opowieściach mojego bohatera, przybliżę okoliczności pracy nad rozdziałem poświęconym badaniom terenowym, jakie Zbigniew A. Kruszewski prowadził w Polsce na przełomie lat 1959–1960. W jego pamięci zachowała się ogromna ilość nazw małych i większych miejscowości, które odwiedził, podróżując wzdłuż granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, a także szczegółów spotkań z różnymi ludźmi. Odnalezienie tych osób po tak długim czasie okazało się niemożliwe, ówcześni trzydziestolatkowie dziś mieliby po dziewięćdziesiąt lat. Aby sprawdzić podane przez prof. Kruszewskiego wiadomości, należało zatem odnieść je do wiedzy historycznej na temat regionu i poszczególnych miejscowości. Powojenne dzieje tego Nadodrza znam dość dobrze, gdyż były one przedmiotem moich wcześniejszych badań.

Jako przykład podam wspomnienia Zbigniewa A. Kruszewskiego ze Świnoujścia, miasta pod wieloma względami szczególnego, które odwiedził w 1959 roku. Sporą część przestrzeni miejskiej zajmowała wówczas sowiecka baza wojskowa, potocznie nazywana przez mieszkańców „gorodok”. Mój bohater tak ją opisał:

Był to teren w centrum miasta, odgradzony wysokim murem i drutem kolczastym. Rosjanie zajęli najładniejsze wille wzdłuż promenady i inne cenne obiekty łącznie z plażą. Tak więc komunikacja w mieście była bardzo utrudniona. Ciekawe było to, że ludzie w mieście mieli o Rosjanach jak najgorszą opinię, wszyscy dosłownie psy na nich wieszali. Natomiast ci, którzy pracowali dla Rosjan na terenie *gorodoku*, uważali, że nie można im nic zarzucić. Dobrze płacą i są bardzo miłymi ludźmi. Zapewne prawda jak zawsze leżała pośrodku²⁰.

Skorzystałam z publikacji książkowych dotyczących powojennej historii miasta²¹ oraz skonsultowałam się z historykami zajmującymi się tym regionem i udało mi się potwierdzić występowanie napięć w relacjach polsko-radzieckich w tym czasie, ustalić ich specyfikę w Świnoujściu, a także uświadomić sobie potrzebę głębszego zbadania tego zagadnienia. Tego typu elementów jest w mojej biografii wiele. Są to opowieści, które mają potencjał, sygnalizują ciekawy temat badawczy, wskazują na perspektywę, którą Zbigniew Kruszewski dostrzegł już jakiś czas temu, a którą dziś proponuje nam poprzez rekonstrukcję swojej drogi życiowej. Ich mnogość, a także długość i wielowątkowość jego dziejów nie pozwoliły mi skupić się na każdym szczególe. Wiele z nich wpisuje się w to, co nazywam siłą jego opowieści.

²⁰ Halicka, *Życie na pograniczach*, 248.

²¹ Józef Pluciński, *Świnoujskie i jego mieszkańcy* (Świnoujście: Delta 2008); Józef Pluciński, *Świnoujskie przełomy 1939–1959* (Świnoujście: Delta 2010).

Te wątki, których nie udało mi się rozwinąć, podejmę być może w późniejszym okresie. A może zainspirują one któregoś z czytelników, aby zgłębić temat?

Celem badań prowadzonych przez Kruszewskiego po polskiej stronie granicy było opisanie skutków wysokiego przyrostu demograficznego oraz przykładów modernizacji w tej części Polski po 1945 roku. Wybrał to zagadnienie, bo polska – wówczas komunistyczna – administracja gotowa była udostępnić amerykańskiemu badaczowi dane statystyczne. Należy zdawać sobie sprawę, że zagraniczny naukowiec w PRL-u miał bardzo ograniczone możliwości pracy w archiwach czy urzędach, a sama obserwacja uczestnicząca nie wystarczała, aby obronić pracę doktorską ze stosunków międzynarodowych. Młody badacz musiał zatem oprzeć swoją pracę na danych, które udało mu się uzyskać od komunistycznych władz. W wywiadach często podkreślał, że w porównaniu ze źródłami, z których ja mogłam korzystać, pisząc habilitację o Ziemiach Zachodnich, jego ówczesna baza źródłowa była bardzo skąpa. Z drugiej strony, to, co zobaczył i zapamiętał ze swojej podróży po polsko-niemieckim pograniczu w 1959 roku, jest dla nas dziś bardzo cenne. Niemniej jednak pisząc o tym, miałam odczucie, że mój rozmówca pominął pewne ważne kwestie lub nie zachowały się one w jego pamięci. Postanowiłam więc sprawdzić, jak opis obserwacji mojego bohatera ma się dziejów regionu w ówczesnym czasie i sięgnąć do innych podobnych opisów z tamtych lat. Wyszłam z założenia, że spojrzenie *insidera* różni się od percepcji gościa, a szczególnie obcokrajowca, dlatego też wykorzystałam opublikowane w późnych latach pięćdziesiątych i wczesnych sześćdziesiątych XX wieku relacje z podróży innych zagranicznych badaczy. Byli nimi niemiecko-kanadyjski pisarz i publicysta Charles Wassermann²², który podróżował po Polsce latem 1957 roku, czyli krótko po pierwszych przemianach w 1956 roku, a także Ben Budar²³, górnołużycki pisarz i dziennikarz oddelegowany do Polski przez władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej w 1961 roku. Mimo prób wielostronnego spojrzenia Charles Wassermann nie był w stanie uwolnić się od wpływów niemieckiej propagandy rewizjonistycznej. W jego publikacji przeważają opisy zniszczeń, zaniedbań i niegospodarności, sugerujące, że odebrane Niemcom tereny pod rządami Polaków popadają w ruinę. Z kolei Ben Budar przejął narrację polskiej propagandy komunistycznej w odniesieniu do Ziem Zachodnich i Północnych i stworzył przefiltrowany przez panujące kanony ideologiczne reportaż z podróży do Polski, którego głównym zadaniem było zaprzeczenie tezom z książki Charles'a Wassermanna

²² Charles Wassermann, *Unter polnischer Verwaltung. Tagebuch 1957 mit 163 Originalaufnahmen des Verfassers* (Gutersloh: Bertelsmann Verlag, 1957).

²³ Ben Budar, *Jenseits von Oder und Neisse. Reisebilder aus den polnischen West und Nordgebieten* (Bautzen: Domowina-Verlag, 1962).

i przedstawienie Polski nowoczesnej, zmagającej się z odbudową ze zniszczeń wojennych i budującej socjalizm²⁴.

Każdy z przywołanych autorów reprezentuje inne spojrzenie i kierował się właściwymi sobie intencjami w opisie tego samego regionu na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. W odróżnieniu od dwóch pozostałych Zbigniew A. Kruszewski nie był przybyszem z wrogiego kraju, tylko „swoim” człowiekiem na emigracji, który przyjechał do Polski, aby poznać jej współczesne problemy, a także osiągnięcia. Jego celem było opisanie ich w przekonujący sposób czytelnikom za żelazną kurtyną, w większości wrogo nastawionym do krajów obozu sowieckiego i mającym na ich temat znikomą wiedzę. Na ile mu się to udało, odpowiadam, analizując w rozdziale IX wydaną przez niego książkę pod tytułem *The Oder-Neisse Boundary and Poland's Modernisation. Socioeconomic and Political Impact*²⁵.

Na zakończenie

Podsumowując opisane powyżej rozterki biografki, skłaniam się do stwierdzenia, że praca nad omawianą książką była dla mnie kolejną intelektualną przygodą, a spotkanie z profesorem Kruszewskim ważnym doświadczeniem i cennym ubogaceniem. Pisząc o nim, wielokrotnie określałam go mianem „profesor”, nie po to, aby dodać mu prestiżu, lecz aby dać wyraz mojemu szacunkowi.

W trakcie tworzenia biografii nie odczuwałam potrzeby wyszukiwania sensacyjnych czy skandalicznych epizodów z biogramu mojego bohatera, które przyciągnęłyby uwagę czytelników. Jego życie jest przecież wystarczająco barwne. O sprawach prywatnych napisałam tylko tyle, ile prof. Kruszewski zdecydował się mi opowiedzieć. Owszem, czasami dopytywałam o szczegóły, i konsultowałam je z rodziną i znajomymi, przyjąłm jednak zasadę, że piszę tylko o tych sprawach, które on sam poruszył w swoich wspomnieniach lub opisał w odpowiedzi na moje pytania. Można by mi zarzucić, że posłusznie poddałam się kreacji, którą mi zaproponował, uznałam jednak, że gdy chodzi o kwestie osobiste, tylko taka postawa jest właściwa. Przy innych tematach, jak na przykład sprawa inwigilacji czy propozycje współpracy z Służbą Bezpieczeństwa, zrobiłam wszystko, aby udostępnione mi przez Zbigniewa A. Kruszewskiego materiały sprawdzić. Wiązało się to z licznymi kwerendami, głównie w archiwach Instytutu Pamięi Narodowej, gdzie przechowywane są jego akta. Nie znalazłam dowodów

²⁴ Halicka, *Życie na pograniczach*, 245. Por. także Rafał Żytyńiec, „Polnische Wirtschaft z modernizacją w tle. Ziemie Zachodnie i Północne w reportażach Charles'a Wassermana i Bena Budara”, *Borussia* 43 (2009): 59–68.

²⁵ Zbigniew A. Kruszewski, *The Oder-Neisse and Poland's Modernisation. Socioeconomic and Political Impact* (New York: Praeger Publishers, 1972).

zaprzeczających jego niezłomnej postawie. Kreśląc specyfikę ówczesnych relacji, zaznaczyłam jednak, że moja opinia opiera się na dostępnych badaczom dokumentach.

Tak jak przedstawiłam to we wstępie, mój pomysł na biografię wynikał z chęci połączenia faktów z historii ogólnej i życia bohatera z tym, jak Zbigniew A. Kruszewski opowiedział mi swoje dzieje i jaki nadał tej opowieści kształt. Od początku było wiadomo, że profesor będzie autoryzował wszystkie cytaty, liczyłam się także z tym, że przed wydaniem przeczyta cały manuskrypt. Naniesione przez niego poprawki odnosiły się jedynie do nazw, dat i faktów, nie było propozycji zmian dotyczących mojej interpretacji zdarzeń. Moim celem było napisanie biografii środka, w takim rozumieniu, jakie zaproponowała Chmiuk.

Tytułowe „Życie na pograniczach” odnosi się nie tylko do wielu miejsc w Europie i obu Amerykach – naznaczonych granicą i ukształtowanych przez ludzi pogranicza – w których dane było Kruszewskiemu żyć i współtworzyć specyfikę tych miejsc, ale także do pogranicza w sensie symbolicznym. Wyjątkowość tego człowieka polega mianowicie na umiejętności przełamywania wielu granic i budowania mostów. Przez ponad pół wieku kształć studentów, realizując projekty naukowe, pracując społecznie i angażując się politycznie, był i pozostaje tym, który rozpala umysły, inspiruje, porywa do działania i wskazuje drogę. W świecie silnych antagonizmów na tle etnicznym, rasowym, religijnym czy społecznym, w świecie ludzi zagubionych, wiecznych nomadów, spotkanie z takim człowiekiem, to często światło w tunelu. Liczne rozmowy, które przeprowadziłam na jego temat, potwierdzają jego oddziaływanie na innych. Doświadczenie drugiej wojny światowej i emigracji, które dla wielu były siłami destrukcji i przyczyną wieloletnich traum, w jego wypadku okazało się źródłem siły, którą przekuł w determinację w pełnieniu roli przewodnika po ludzkich pograniczach. Moje zadanie polegało na tym, aby opisując jego życie, oddać przekonujący i przemyślany literacko obraz człowieka, którego dane mi było poznać osobiście. Dla biografki to przecież nie lada gratka.

Bibliografia

- Babiński, Grzegorz. *Pogranicza i polityka zagraniczna*. Warszawa: PISM, 2001.
- Biographie und soziale Wirklichkeit. Neue Beiträge und Forschungsperspektiven*, red. Martin Kohli, Günther Robert (Stuttgart: Metzler, 1984).
- Budar, Ben. *Jenseits von Oder und Neisse. Reisebilder aus den polnischen West- und Nordgebieten*. Bautzen: Domowina-Verlag 1962.
- Chmiuk, Aleksandra. „To samo, ale inaczej. O przepisywaniu biografii”. W: *Literatura przepisana. Od zapomnianych teorii do kryminału*, red. Agnieszka Izdebska, Agnieszka Przybyszewska, Danuta Szajnert, 71–87. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016.
- Dopierała, Renata, Katarzyna Waniek. *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016.
- Fuchs-Heinritz, Werner. *Biographische Forschung. Eine Einführung in Praxis und Methoden*. Wiesbaden: Springer-Verlag, 2005.
- Franaszek, Andrzej. *Miłosz. Biografia*. Kraków: Znak, 2011.
- Galewska, Agnieszka. „Zwrot biograficzny w feministycznej krytyce literackiej”. W: *20 lat literatury polskiej 1989–2009. Idee, ideologie, metodologie*, red. Arleta Galant, Inga Iwasiów. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2010.
- Giedroyc, Jerzy. *Autobiografia na cztery ręce*. Oprac. Krzysztof Pomian. Warszawa: Czytelnik, 1996.
- Halicka, Beata. „The Shifting of Borders in 1945 in Memory of Poles, Germans and Ukrainians”. *Warsaw East European Review* III (2013): 29–35.
- Halicka, Beata. *Polski Dzik Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe osvajanie Nadodrza 1945–1948*. Kraków: Universitas, 2015.
- Halicka, Beata. *Życie na pograniczach. Zbigniew Anthony Kruszewski. Biografia*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR – Instytut Historii Nauki PAN, 2019.
- Kaźmierska, Kaja. „Biografia opowiadana, doświadczana i rekonstruowana w perspektywie narracji o wojnie. Analiza przypadku”. *Kultura i Społeczeństwo* 3 (2014): 3–21.
- Kaźmierska, Kaja. „Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne”. W: *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*, red. Renata Dopierała, Katarzyna Waniek, 61–71. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016.
- Kozaki – Pyrhne. Polen, Deutsche und Ukrainer auf dem Erinnerungspfad erzwungener Migrationen / Kozaki – Pyrzany. Polifonia pamięci o przymusowych migracjach we wspomnieniach Polaków, Niemców i Ukraińców*, red. Beata Halicka, Bogusław Mykietów. Skórzyn: Wydawnictwo Instytutowe, 2011.
- Kruszewski, Zbigniew A. *The Oder-Neisse and Poland's Modernisation. Socioeconomic and Political Impact*. New York: Praeger Publishers, 1972.

- Nasiłowska, Anna. „Biografie: zwrot biograficzny”. *Dwutygodnik.com*, 16 (2009). Dostęp 1.05.2019. <https://www.dwutygodnik.com/artukul/553-biografie-zwrot-biograficzny.html>.
- Nasiłowska, Anna. „Herezje”. *Teksty Drugie*, 1–2 (2000): 129–136.
- Obertreis, Julia, Anke Stephan. *Erinnerungen nach der Wende. / Remembering after the Fall of Communism: Oral History und (post)sozialistische Gesellschaften / Oral History and (Post) Socialist Societies*. Essen: Klartext Verlag, 2009.
- Pluciński, Józef. *Świnoujskie przełomy 1939–1959*. Świnoujście: Delta, 2010.
- Rosenthal, Gabriele. *Erlebte und erzählte Lebensgeschichte. Gestalt und Struktur biographischer Selbstbeschreibung*. Frankfurt am Main: Campus, 1995.
- Strzembosz, Adam, Stanisław Zakroczyński. *Między prawem i sprawiedliwością*. Warszawa: Biblioteka „Więzi”, 2017.
- Straub, Jürgen. *Erzählung, Identität und historisches Bewusstsein. Die psychologische Konstruktion von Zeit und Geschichte*. Frankfurt am Main: Suhrkamp, 2007.
- Śleszyński, Wojciech. *Świat pogranicza. Stosunki społeczno-polityczne na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim w XX i XXI wieku*. Kraków: Avalon, 2010.
- Wassermann, Charles. *Unter polnischer Verwaltung. Tagebuch 1957 mit 163 Originalaufnahmen des Verfassers*. Gutersloh: Bertelsmann Verlag 1957.
- White, Hayden. *Metahistory. The Historical Imagination in Nineteenth-Century Europe*. London: Baltimore, 1975.
- White, Hayden. *Proza historyczna*. Red. Ewa Domańska. Kraków: Universitas, 2009.
- Zasztowt, Leszek. Wstęp do *Życie na pograniczach*. Zbigniew Anthony Kruszewski. *Biografia*, Beata Halicka, 11–16. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2019.
- Żytniec, Rafał. „Polnische Wirtschaft z modernizacją w tle. Ziemie Zachodnie i Północne w reportażach Charles’a Wassermana i Bena Budara”, *Borussia* 43 (2009): 59–68.

On the dilemmas of a biographer, or: How to tell the story of a life in the borderlands?

Summary

This paper describes the process of developing the idea for a book that ultimately took the form of a biography. I describe the concept of this book as well as my doubts related to the challenge of combining a scholarly study in the field of history with the literary values of a biography. I refer to the methodology of biographical research applied by sociologists, the experiences of historians working with ego documents, and to the discourse of literary studies scholars. In contrast to those researchers who place biographies on the periphery of these disciplines, I believe that well-written biographies can generate new impulses in the humanities. My notion of a “biography of the middle” found its embodiment in the form of a book titled *Życie na pograniczach. Zbigniew Anthony Kruszewski. Biografia* (Life in the Borderlands. Zbigniew Anthony Kruszewski. A Biography).

Keywords

biography, history of everyday life, biographical interview, oral history

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Beata Halicka, „O rozterkach biografki, czyli jak opowiedzieć o życiu na pograniczach”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 1 (2019), 12: 179–194. DOI 10.18276/ au.2019.1.12-11